

Jan Charytański

”Catechèse : revue trimestrelle de pastoral catéchétique“

Studia Theologica Varsaviensia 6/2, 427-446

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

K A T E C H E T Y K A

CATÉCHÈSE, revue trimestrielle de pastoral catéchétique, publiée sous le patronage de la commission Nationale de l'Enseignement Religieux avec la Concours de l'Institut Supérieur de Pastorale Catéchétique de Paris.

Redakcja czasopisma w przedmowie do pierwszego numeru rocznika 1967 zapowiada zmiany w sposobie redagowania poszczególnych numerów. W mocy pozostają wytyczne opublikowane w pierwszym numerze *Catéchèse*. Według nich czasopismo miało swym czytelnikom podawać dokumentację i informację dotyczącą życia katechetycznego we Francji. Ponadto zakłada jako cel ukazywanie kierunków refleksji nad zagadnieniami katechetycznymi i pedagogicznymi. Nowy wstęp precyzuje te wymagania. Ciągłe ważnym problemem pozostaje zagadnienie, jak mówić. Przede wszystkim jednak pismo chce się skoncentrować na poszukiwaniach dotyczących samego przedmiotu: co mówić! Sam jednak przekaz objawienia musi być skonfrontowany z doświadczeniem codziennym chrześcijan. Trzeba zbadać, o ile w obecnych warunkach zdolny jest przetwarzać egzystencję człowieka. I to właśnie uczulenie na problem odbiorcy zdaje się najbardziej charakterystyczne tak dla założeń redakcji jak i dla materiału zawartego w roczniku 1967.

Redakcja pragnie jednak wyraźnie odróżnić poszukiwania, badania od rozwiązań czy wskazań, które poparte są powagą Komisji Narodowej czy Wyższego Instytutu duszpasterstwa katechetycznego. Te pierwsze zawarte będą w czasopiśmie pod rubryką „Swobodne poszukiwania”. Jednocześnie redakcja zamierza udostępnić strony swego czasopisma tym, którzy myślą inaczej. Dialog jest przecież postulatem naszych czasów. Ten dział będzie nosił tytuł „Libres propos” — „swobodne wypowiedzi”. Po tej samej linii szerszej wymiany myśli ma pójść rubryka informacji międzynarodowej, dostarczając więcej danych i prowadząc do wytworzenia się więzów braterskich w ruchu katechetycznym całego świata.

Nowość stanowi ponadto wprowadzenie, oprócz dotychczasowej rubryki zatytułowanej bibliografia, zbiorczego ukazywania dorobku katechetycznego Francji. W tym celu poszczególne numery kolejno

omawiać będą publikacje odnośnie katechezy dziecięcej, młodzieżowej, dorosłych i wreszcie katechezy nieprzystosowanych.

Zgodnie z powyższymi założeniami cały rocznik 1967 czasopisma jest bardzo ściśle związany z planami episkopatu francuskiego i Komisji Narodowej nauczania religii. Pierwszy numer poświęcony jest całkowicie zagadnieniu chrztu (Ct 26/1967). Biskupi bowiem francuscy w oparciu o teologię chrztu, ukazaną w dokumentach soborowych a przede wszystkim w Konstytucji *O Liturgii świętej* i *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele*, zwrócili szczególną uwagę na duszpasterstwo tego sakramentu. *Catéchèse* ujmuje zagadnienie od strony dialogu, jaki należy przeprowadzić z rodzicami proszącymi o chrzest dla ich dziecka. Dwa pierwsze artykuły zajmują się treścią tego dialogu. Jean Le Du, odpowiedzialny za stronę doktrynalną prac drukowanych w serii L. S. P. C., ukazuje związek odpowiedzialny za stronę doktrynalną prac drukowanych w serii L. S. P. C., ukazuje związek odpowiedzialności rodziców z misterium paschalnym (*Le Mystère Pascal dans la relation parentale*, Ct 7/1967/11—29). Przede wszystkim w oparciu o dane psychologii rozwojowej ukazuje rolę obrazu rodziców w tworzeniu się obrazu Boga, oraz znaczenie stosunków panujących w rodzinie jako podstawy wytworzenia się właściwego stosunku do Boga. Następnie omawia obowiązek przykładu i pomocy niesionej przez rodziców, podkreślając jednocześnie konieczność usuwania się rodziców w miarę rozwoju dziecka dla umożliwienia powstania osobowego stosunku do Boga. Wreszcie w ostatniej części swego artykułu przeprowadza analizę teologiczną dania życia a zarazem „obumierania” rodziców i ich ofiary w oparciu o zasadnicze treści misterium paschalnego.

Charles P a l i a r d, członek podkomisji katechezy dorosłych przy Narodowej Komisji nauczania religii, w swym artykule (*Le Baptême des enfants, Réflexions doctrinales*, Ct 7/1967/31—47) koncentruje się przede wszystkim na ukazywaniu znaczenia chrztu dziecka w życiu rodziny chrześcijańskiej. Podstawę artykułu stanowi bez wątpienia stwierdzenie aspektu społecznego dzieła zbawienia w konstytucji *Lumen Gentium* oraz określenie rodziny chrześcijańskiej jako „małego Kościoła” przez tę samą Konstytucję. Według ujęć autora Bóg obdarzając swą miłością dziecko zakłada istnienie rzeczywistości rodziny chrześcijańskiej i jej stosunków międzyosobowych jako drogi naturalnej odkrywania Boga przez dziecko. Jednocześnie chrzest, będący wejściem do wspólnoty Kościoła, w odniesieniu do niemowląt ma sens tylko wtedy, gdy jest wyrazem wiary rodziców dziecka i jego rodziców chrzestnych. Dziecko jest przecież ochrzczone we wierze Kościoła, a nawrócenie musi się do-

konywać w latach późniejszych właśnie w społeczności rodzinnej. Autor wyraźnie nawiązuje tu do problemu chrztu dzieci rodzin nie praktykujących i nie wierzących, którym zajmowało się już dyrektorium duszpasterstwa sakramentów, ogłoszone przez episkopat francuski w 1957 r. Właściwą więc podstawę chrztu dzieci stanowi solidarność religijno-kościelna rodziny chrześcijańskiej.

Chrzest dziecka jest przede wszystkim znakiem ze strony rodziców uznania skierowania dziecka do Boga, jego związku z Bogiem. Chrzest jest bowiem znakiem miłości Boga obejmującej nowonarodzone dziecko. Ponadto chrzest dziecka jest dla całej rodziny nowym źródłem pełnienia przez nią funkcji znaku miłości Chrystusowej. Jednocześnie jest on zapewnieniem i zadatką zwycięstwa Chrystusa w dziecku, poddanym grzechowi pierworodnemu. Wreszcie chrzest dziecka umierającego jest znakiem wiecznego sensu jego krótkiego istnienia na ziemi.

Dwa dalsze artykuły (Jean P u y o, *L'Entretien pastoral en vue du baptême* Ct 7/1967/51—66; Dominique B a r b e, *Thèmes de dialogue dans une réunion de parents*, CT 7/1967/67—82) ukazują, w jaki sposób zorganizować rozmowę z rodzicami proszącymi o chrzest dla swego dziecka, aby można im było ukazać i razem z nimi przeżyć całe bogactwo treści nadprzyrodzonych i ludzkich ukazanych w poprzednich artykułach. Spotkanie to nie może mieć w sobie niczego z formalizmu jurydycznego, praktyki kancelaryjnej, a musi stać się początkiem dalszych spotkań duszpasterskich.

Z planami Komisji Narodowej ściśle związany jest również ostatni numer rocznika, wprowadzający w zająomość nowego francuskiego katechizmu narodowego (Ct 29 *Le nouveau catéchisme*). Pierwsza grupa artykułów poświęcona jest bilansowi dotychczasowych poszukiwań. André B o y e r, pierwszy dyrektor Centrum Narodowego nauczania religii i autor książki *Un demi-siècle au sein du mouvement catéchétique français*, Paris 1966, omawia poprzedni katechizm narodowy francuski obowiązujący w latach 1937—1967 (*Le catéchisme à l'usage des diocèses de France*, Ct 7/1967/401—407) ukazując jego zalety i braki. Jean H o n o r é, poprzedni dyrektor Centrum, referuje prace nad redakcją nowego katechizmu (*L'histoire du nouveau catéchisme de 1946 à 1966* Ct 7/1967/409—419). W trzecim artykule tej części (*Les grandes orientations du mouvement catéchétique français au regard de Vatican II*, Ct 7/1967/421—439) Joseph C o l o m b, dyrektor Centrum Narodowego od r. 1954 aż do 1958, to jest do momentu usunięcia go z tego stanowiska na skutek oskarżenia grupy teologów integrystycznych szczególnie z Angers, ukazuje dorobek ruchu francuskiego w okresie powojennym, który przejawiał się zarówno

w publikacjach jak i zupełnie nowej organizacji życia katechetycznego. Ukazuje on założenia teoretyczne tego ruchu i porównuje je z wypowiedziami dokumentów soborowych. Charakterystycznym jest powierzenie tego tematu Josephowi Colomb. Po prawie dziesięciu latach człowiek, który skierował katechezę francuską na nowe i to właściwe tory, dokonuje bilansu jakże pozytywnego mimo swej osobistej tragedii.

W drugiej części numeru w szeregu artykułów omawia się założenia i treść tak zwanego *Fond obligatoire*, zatwierdzonego przez episkopat francuski 22 października 1966 r. Pełną treść tego dokumentu opublikowano w numerze specjalnym: *Fonds obligatoire à l'usage des auteurs d'adaptions* (Ct Supplément numéro 29/1967). Ze względu jednak na znaczenie tego dokumentu zarówno jego treść jak i artykuły wprowadzające omówimy na łamach StThV dopiero po wydrukowaniu podręczników dla dziecka, które mają się ukazać na jesieni 1968 r.

Dwa pozostałe numery również zostały zaplanowane we funkcji nowego katechizmu francuskiego. Nowy podręcznik, mający jeszcze bardziej przebudować katechezę francuską, może pozostać jedynie martwym narzędziem, jeżeli nie przygotowuje się katechetów. Tym zagadnieniem i w tej właśnie perspektywie zajmuje się numer 27 (*La formation des catéchistes*).

Charles Paliard, wicedyrektor katechizacji w diecezji Lyon, przedstawia najpierw różne klasy katechetów, pracujących we Francji. (*Requetes d'une formation* Ct 7/1967/139—147). Są to kapłani, zakonnicy i zakonnice a wreszcie katecheci świeccy. Wśród tych ostatnich wyróżnia ponadto katechetów zawodowych i pracujących tylko okazjnie jakiś czas. Zwłaszcza ta ostatnia grupa potrzebuje rzeczywiście troskliwego przygotowania. Dokonuje się ono w czasie tak zwanych sesji intensywnych, organizowanych przede wszystkim w okresie wakacyjnym. Na pierwsze miejsce autor wysuwa zagadnienie ich wiary i osobistego zaangażowania ze względu na rolę świadectwa w katechizacji. Sesje mają zapewnić przygotowanie doktrynalne i pedagogiczne, ukazać miejsce katechizacji w misji Kościoła.

Bernard Violle, wicedyrektor katechizacji w Paryżu, w swym artykule (*Les objectifs d'une réforme des sessions*, Ct 7/1967/165—175) rozwija dalej myśli zawarte w artykule poprzednim. Zdaniem autora sesje polegające głównie na wygłaszaniu referatów nie spełniają swego zadania. Mogą utrzymywać katechetów w werbalizmie grożącym katechezie, ponieważ podają uczestnikom jedynie pewną określoną obiektywną wiedzę do dalszego przekazywania. Nie wychowują również katechetów do dialogu i wspólnego po-

szukiwania. Nie wprowadzają katechetów w pedagogikę wiary. Na podstawie tej krytyki autor wysuwa nowe postulaty. W czasie sesji trzeba stosować taką samą metodę, jaką chce kierownictwo podsunąć katechetom. Należy ożywić własną wiarę katechetów odwołując się w czasie sesji do ich doświadczenia religijnego i odkrywając razem z nimi wzajemne powiązania między wiarą a doświadczeniem ludzkim. To właśnie będzie najlepszym wyjściem z werbalizmu i uświadomieniem sobie treści ludzkich, które powinny znaleźć się w katechezie. Wreszcie trzeba uwrażliwić katechetów na wszystkie wartości ludzkie. W ten sposób uzdolni się ich do dostrzegania problemów innych ludzi i do zrozumienia ich języka. Następnie autor szkicuje etapy takiej analizy. Przede wszystkim we wspólnej rozmowie w małych grupach katecheci szukają czym dla każdego z nich jest rzeczywistość wyrażona w sformułowaniach np „być zbawionym” lub „być zmartwychwstałym”. Różne doświadczenia życiowe prowadzą do różnorodnego spotkania Boga. Takie doświadczenia mają również katechizowani i nie można wszystkim narzucać swej duchowości bez liczenia się z ich własnym życiem. Drugim etapem jest analiza obiektywna tej samej rzeczywistości nadprzyrodzonej w danych Pisma świętego i liturgii. Tu dopiero ukazuje się konieczność odwołania się do specjalistów. W oparciu o etap poprzedni będzie to jednak analiza egzystencjalna na związku Objawienia z życiem człowieka.

Dalsze cztery artykuły numeru 27 (Maurice Remy, *La pédagogie d'une session*, 179—191; Marcel Job, Marie-Madeleine Hübner, *Session d'éveil à une catéchèse anthropologique*, 193—204; Jean Deledicque, *L'évolution des sessions intensives de Bonsecours*, 205—210; Maurice Remy, *Expérience en réunions de secteur*, 211—220, referują dotychczasowe doświadczenia w przeprowadzeniu sesji według opisanej poniżej metody w różnych dzielnicach Francji jak również w różnych środowiskach katechetycznych.

Numer 28 rocznika (*L'annonce du salut*) jest również nastawiony na przygotowanie katechetów do przyjęcia nowego katechizmu. Główną jego treścią jest zbawienie w Jezusie Chrystusie. Zdaniem więc numeru jest ukazanie tej idei w nowym katechizmie. Czyni to Léon Gana z, dyrektor katechizacji diecezji Annency, członek Komisji Narodowej a zarazem współautor Fond commun. (*La catéchèse du salut dans le futur Catéchisme National* Ct 7/1967/321—334). Autor stwierdza przede wszystkim, że zbawienie nie jest jednym z wielu tematów, ale przenika cały tekst katechizmu. Autor przedstawia najpierw teksty stanowiące źródło obowiązujące dla autorów podręczników, a następnie zbiera razem naukę o zbawieniu

w nich się ukazującą. Dla zrozumienia rzeczywistości zbawienia istotnym jest przymierze i jego rozwój historyczny. Bóg wierny swym obietnicom dokonuje zbawienia poprzez realizację swych planów w historii ludzkości. Dlatego przebywa ze swym ludem, a ten staje się zdolnym do odpowiedzenia na wezwanie Bożej miłości. Bóg nie opuszcza człowieka również i wtedy, gdy ten odchodzi od Boga przez grzech. To ustawiczne sprowadzanie człowieka na drogę wspólnoty jest również zbawianiem. Do prawdziwej wspólnoty z Bogiem prowadzi Chrystus. Wspólnota ta stanowi istotny czynnik zbawienia. Jezus ukrzyżowany i zmartwychwstały daje człowiekowi udział w swoim zwycięstwie. Zwłaszcza zmartwychwstanie jest znakiem zwycięstwa w pełni zrealizowanego i powszechnego. To właśnie zbawienie staje się człowiekowi dostępne w sakramentach. Zbawienie jest ukazane w swej rzeczywistości historycznej i dynamicznej ale zawsze aktualnej i obecnej życiu współczesnego człowieka. Katechizm mówi o zbawieniu w sensie szerszym, ale podkreśla również sens ściślejszy — uwolnienie od grzechów. Zastanawiając się nad możliwością recepcji ze strony dziecka, dla którego przeznaczony jest nowy katechizm, autor podkreśla cztery aspekty, pod którymi dziecko lepiej może odkryć pełną rzeczywistość zbawienia:

- a) Bóg urzeczywistnia swój plan zjednoczenia ludzi ze sobą
- b) Bóg wspomaga wewnętrznie człowieka do realizowania tego, co może uczynić: żyć wiernie w odpowiedzi na miłość Boga.
- c) Bóg ustawicznie przeprowadza człowieka od jego niewierności do życia wiernego we wspólnocie z Nim
- d) To właśnie Jezus urzeczywistnia dla nas plan zbawczy

Aby ukazać, jak takie właśnie ujęcie staje się coraz powszechniejsze wśród katechetów francuskich, redakcja zamieściła w tym numerze wyjątek materiałów katechetycznych przeznaczonych do katechizacji dorosłych w diecezji Quiper (*Le salut en Jésus-Christ, lecture catéchétique de l'Évangile*, Ct 7/1967/305—320). W tym ujęciu również na pierwsze miejsce wysuwa się wspólnotę historyczną żywą i ożywiającą. W życiu Jezusa Chrystusa podkreśla się jego walkę przeciw „siłom ciemności” a w jego zwycięstwie zwycięstwo całej ludzkości.

Tym samym zagadnieniem ukazania rzeczywistości zbawienia zajmuje się Vincent A y e l w zakresie katechezy młodzieżowej (*Le Salut dans la catéchèse actuelle des adolescents*, Ct 7/1967/335 do 345). Autor zestawia ujęcie problemu zbawienia w podręcznikach redagowanych w pierwszych latach po wojnie i w nowszych. Dostarcza wielką różnicę. W pierwszej grupie podkreśla solidny, organiczny a zarazem wszechstronny wykład. Uwydatnia się w nich

aspekt społeczny, aktualność, aspekt kosmiczny, ale nie ma odpowiednio dla młodzieży sformułowanej tematyki katechetycznej ze względu na brak uwzględnienia doświadczenia młodych. W drugiej grupie podręczników nauka o zbawieniu zdaje się rozpadać na poszczególne elementy. Natomiast uwaga skupia się na wypracowaniu języka odpowiadającego doświadczeniu życiowemu młodych i na postępowaniu raczej indukcyjnym, prowadzącym poprzez poszczególne warstwy do ujęcia całościowego. Autor opowiada się za tym drugim ujęciem. Jego zdaniem to egzystencjalne, organiczne wchodzenie w rzeczywistość zbawienia musi wywołać naturalny głód pełnego ujęcia intelektualnego. Ujęcie egzystencjalne wydaje się o wiele owocniejsze od poprawnych ale abstrakcyjnych sformułowań teologicznych.

Czy jednak autorzy analizują teologię chrztu i zastanawiają się nad dialogiem z rodzicami, proszącymi o chrzest dla dziecka (nr 26), czy też szukają istotnych treści dla podręczników do nauki religii (nr 28 i 29), wszędzie powraca ten sam problem nurtujący katechetów francuskich: rola i miejsce czynnika naturalnego, ludzkiego w ekonomii zbawienia. Jest to zagadnienie jednocześnie teologiczne i duszpasterskie. W obu aspektach jest ono rozpatrywane w poszczególnych artykułach. Można więc powiedzieć, że słowa wstępu do pierwszego numeru (nr 26) ukazują nam istotny punkt poszukiwań katechetycznych we Francji w obecnym etapie rozwoju ruchu katechetycznego w tym kraju: katecheza powinna odkryć znaczenie, jakie zawiera Dobra Nowina Jezusa Chrystusa dla współczesnych ludzi; czy treść wiary, jaką przekładamy, dotyka codziennego doświadczenia człowieka, czy oświeca jego istnienie światłem zbawienia? (Ct 7/1967/5).

W specjalny jednak sposób powyższy problem jest rozpatrywany w kilku artykułach. André Polaert, profesor w seminarium w Merville i członek komisji reformy studiów seminaryjnych we Francji, omawia rolę tak zwanej antropologii w katechezie *Anthropologie et vie de foi dans la catéchèse*, CT 7/1967/149—164). Jako punkt wyjścia przyjmuje autor wypowiedź Pawła VI w dniu zamknięcia obrad soboru: „aby poznać Boga, trzeba poznać człowieka”, „nauczyć się kochać człowieka, aby kochać Boga” (*Cahiers d'Action religieuse et sociale*, nr 424—25 za autorem artykułu). Dla współczesnej katechezy nieodzowną jest wiedza o człowieku. Trzeba posługiwać się danymi psychoanalizy, socjologii, psychologii społecznej. Odkrywają nam bowiem istotne czynniki, mające decydujący wpływ na życie religijne człowieka. Jednocześnie obowiązany jest katecheta tak podawać słowo Boże, by było rozpoznawalne w języku egzystencjalnym współczesnego człowieka. Świat

dla współczesnego człowieka jest znakiem Boga jedynie w swoim związku z człowiekiem i przez człowieka. Punktem wyjścia w głoszeniu powinno być doświadczenie wewnętrzne człowieka oświecane Objawieniem. Pierwszą część swego artykułu kończy autor stwierdzeniem: katechizowanie to właściwie przygotowanie „terenu ludzkiego” działaniu Słowa Bożego. W drugiej części artykułu autor stara się wykazać, że tak ujęty proces katechizowania odpowiada wewnętrznej strukturze aktu wiary. Łaska zakłada naturę, buduje na niej. Wiarygodność słowa Bożego, zdaniem autora, w przeżyciu wewnętrznym polega na zgodności z tendencjami człowieka — odpowiedzi jakie daje Objawienie na potrzeby ludzkie. Nawrócenie zaś do którego głoszenie słowa ma prowadzić, polega właśnie na przetwarzaniu egzystencji człowieka.

Lucjan Guissard, redaktor dziennika *La Croix* i autor wielu poczytnych pozycji, w samym artykule (*La littérature et le Salut*, Ct 7/1967/267—278) poszukuje również naturalnego, ludzkiego czynnika jako podstawy do przyjęcia Dobrej Nowiny o zbawieniu. Źródłem jest dla niego współczesna literatura Jonesco, Becketta, Camusa, Sartre'a, Bernanosa, Simone de Beauvoir.

Marcel de Montaigne, współpracownik czasopisma *Foyers*, katolickich seansów telewizyjnych oraz dyplomowany pracownik Poradni Mażeńskich, poszukuje naturalnych podstaw potrzeby zbawienia w miłości małżeńskiej (*La découverte d'un besoin de salut dans l'amour conjugal*, Ct 7/1967/276—295). U podstaw życia małżeńskiego dostrzega potrzebę szczęścia. Drogą jest wzajemna miłość, prawdziwy dialog międzypersonalny mający swój szczyt w darze ze siebie. Poradnie małżeńskie stwierdzają jednak ciągle załamywanie się na tej drodze, podjętej z wolnego wyboru. Autor podsuwa kilka możliwych przyczyn ale nie to jest istotne dla artykułu. W oparciu o swe doświadczenia z poradni analizuje próby przywrócenia utraconej miłości i wspólnoty rodzinnej, by wreszcie postawić pytanie, czy to oczyszczanie miłości od wszelkiego egoizmu można uważać za drogę realizacji zbawienia. Niestety w tym punkcie analizy autora wydają się najmniej przekonujące i najmniej dojrzałe.

Pewną wreszcie syntezę podsuwa André Liégé OP, profesor Wyższego Instytutu duszpasterstwa katechetycznego w Paryżu oraz członek redakcji czasopisma *Parole et Mission* (*Salut païen, salut chrétien*, Ct 7/1967/297—302). Autor porównuje treści, jakie człowiek naturalnie może podkładać pod określenie zbawienia, z pojęciem chrześcijańskim. W tym pierwszym wysuwa się na naczelnne miejsce uwolnienie od ciężaru życia ziemskiego, pragnienie nieśmiertelności, odpoczynku lub też uwolnienia od kar. Te właśnie

pragnienia i próby zaspokajania odnajdujemy w mitach i mysteriach różnych religii. Człowiek współczesny odrzuca jednak tę drogę.

W chrześcijaństwie również istnieje tendencja utożsamienia zbawienia z odpuszczeniem grzechów, odkupieniem, w związku z rozbudową teologii grzechu pierwotnego. Autor podkreślając aspekt pozytywny w historii zbawienia — stworzenie i jego udoskonalenie poprzez zmartwychwstanie Chrystusa ukazane w paruzji — ujmuje zbawienie pozytywnie a nie tylko jako lekarstwo, pomoc, odnowienie czy pogodzenie.

Autor kończy swój artykuł podaniem kilku istotnych wskazań dla katechezy o zbawieniu. Zbawienie utożsamia się z wejściem Boga w historię ludzkości. Plany Boże nie dotyczą tylko naprawienia zła spowodowanego przez człowieka, ale sięgają o wiele dalej. W Jezusie Chrystusie ukazują się plany Boże stawiane człowiekowi. W Nim ofiara wynagradzająca łączy się z ofiarą zjednoczenia z Ojcem.

Wzmianka we wstępie do pierwszego numeru o wprowadzeniu rubryki „swobodnych wypowiedzi” została zrealizowana w omawianym właśnie nr. 28. Niewierzący, psycholog pracujący w poradni szkolnej i zawodowej, występujący anonimowo, ukazuje w swym artykule spotkanie w życiu wierzących i niewierzących (*L'incroyance pour ceux qui l'ont adoptée*, Ct 7/1967/347—364). Charakterystycznym jest zarówno wydrukowanie w czasopiśmie katechetycznym wypowiedzi niewierzącego jak również ukrycie jego nazwiska. Dialog zatacza coraz szersze kręgi. W roczniku 1966 umieszczono artykuły braci odłączonych — obecnie niewierzącego. Nie mniej istnieją ciągle pewne opory z obu stron. Autor stwierdza z jednej strony kryzys wiary u współczesnego człowieka, z drugiej jednak strony stawia pytanie, czy wszystkie oskarżenia ateizmu, stawiane przez wierzących są słuszne np. zanik moralności, przestępstwa młodzieży itp. Toteż autor chce przeanalizować zagadnienie wiary czy niewiary z punktu widzenia socjologicznego i psychologicznego, nie poruszając zagadnień metafizycznych czy aksjologicznych. Konsekwentnie jednak do tego założenia autor zatrzymuje się na analizie pewnych form socjologicznych obu zjawisk i to w ich formie konkretnej, wyrosłej w społeczeństwie francuskim.

W swoich wnioskach autor poprzestaje jedynie na ukazaniu możliwych błędów wychowawczych, wpływających właśnie z tych charakterystycznych dla Francji form zarówno wiary jak i niewiary. Zbytne podkreślanie autorytetu w rodzinach chrześcijańskich wychowuje ludzi poprawnych ale lęklivych i nie przygotowa-

nych do życia. Uwaga skupiająca się wyłącznie na czystości duszy może spowodować zrodzenie chorobliwego poczucia winy czy pewnych wynaturzeń seksualnych. Pewne wreszcie koła chrześcijańskie kierują się jedynie snobizmem, w konsekwencji wychowują słabe osobowości. Natomiast środowiska niewierzących, przerysowując znaczenie wolności w wychowaniu, właściwie nie dają żadnego wychowania. W tym środowisku również istnieje swoisty snobizm naukowości, prowadzący do wykrzywień wychowawczych przez niewne stosowanie zdobyczy psychoanalizy.

VÉRITÉ ET VIE — fiches de Pédagogie religieuse centre de pédagogie chrétienne.

Diecezja strasburska, należy do terytorium dawnej Alzacji i Lotaryngii, posiadających swoisty ustrój stosunków kościelno-państwowych, a także pewną autonomię. Od r. 1948 posiada ona swoje własne czasopismo katechetyczne: *Vérité et Vie**. Założył je ówczesny dyrektor diecezjalny nauczania religii André *Elchinger*, który w ostatnich latach został ordynariuszem diecezji.

Od pierwszego numeru czasopismo przyjęło bardzo ciekawą formę zewnętrzną, umożliwiającą łatwe korzystanie również i z dawniejszych materiałów. Poszczególne numery nie stanowią zeszytów ale objęty jedną obwolutą zbiór broszur kilku lub kilkunastu stronnicowych, posiadających znaki określające dział poruszanych zagadnień, a ponadto odróżniających się kolorem. Dzięki temu czytelnik nie gromadzi jedynie roczników, ale może według własnego uznania łączyć zeszyty o jednej tematyce w podręczne i łatwo wykorzystywane całości.

Istnieje ponadto różnica treściowa między *Catéchèse* a *Vérité et Vie*. W czasopiśmie paryskim przeważają dłuższe i często teoretyczne artykuły. Kwartalnik strasburski natomiast pragnie bardziej bezpośrednio służyć praktyce katechetycznej, choć oczywiście główny nacisk kładzie na refleksję intelektualną i duchową swych czytelników.

Mimo jednak tych wszystkich różnic odnajdujemy głębokie podobieństwo treści, ten sam ośrodek zainteresowania i poszukiwań: aspekt egzystencjalny katechezy. Ukazuje go nam programowy artykuł ordynariusza diecezji strasburskiej André *Elchinger*a (*Repenser l'éducation de la foi*, VeV seria 76 n 562). Jako punkt wyjścia autor przyjmuje wypowiedzi dokumentów soborowych, które bardziej lub mniej bezpośrednio odnoszą się do katechezy. Następnie autor stawia postulat dogłębnej odnowy katechetycznej.

* Odtąd będę używał skrótu VeV na oznaczenie czasopisma *Vérité et Vie*.

Przemiany zachodzące w świecie współczesnym stanowią pewną przeszkodę w wychowaniu wiary, ale jednocześnie mogą być również pomocne. W każdym jednak wypadku należy stwierdzić, że w nowej cywilizacji istnieje wiele elementów, które nigdy nie były chrystianizowane. Chodzi więc obecnie o ewangelizację zupełnie nowej formy życia ludzkiego. Przemianom ulega również życie Kościoła. Sobór Watykański II wskazał z naciskiem na odpowiedzialność całego ludu Bożego za dzieło ewangelizacji. Dlatego konieczna jest przebudowa struktury katechetycznej. Dotychczasowe formy mogły powodować powstanie rozdziału między praktykami religijnymi i wiarą a codziennym życiem rodzinnym, zawodowym i obywatelskim. Katecheza więc musi być bardziej egzystencjalną, dotyczącą doświadczenia ludzkiego.

Autor wymienia pewne wykrzywienia w formacji duchowej chrześcijan we Francji. Brak jest chrześcijańskiego pojęcia grzechu, podstawy modlitewnej, ducha ubóstwa i dzielenia się z innymi, a Bóg ujmowany jest jako surowy i drobiazgowy prawodawca, daleki od obrazu, jaki podaje nam Pismo św. Trzeba więc, zdaniem autora, przeanalizować gruntownie treść katechizacji, aby móc poprawić te błędy. Wiara młodych zależy w ogromnej mierze od wpływu społeczeństwa starszych. Należy więc w katechizacji zwrócić bacniejszą uwagę na rolę rodziców, lub w braku rodziców prawdziwie chrześcijańskich na zadania „rodziców chrestnych” ożywionych duchem apostołskim. Odpadanie od wiary jest bardzo często powodowane nieuwzględnieniem podstaw ludzkich, czynnika ludzkiego w samej katechizacji, zbyt intelektualnej i abstrakcyjnej.

Po udowodnieniu konieczności przebudowania katechezy autor przechodzi do analizy bardziej szczegółowej. Podkreśla bardzo mocno niewystarczalność samych metod pedagogicznych w świecie zlaicyzowanym. Zarzuca katechetom zbyt wielkie zaufanie do słowa, gdy dziś potrzeba życia i świadectwa. Nie mniej konieczną jest znajomość zasadniczych punktów historii zbawienia, aby odczytać znaki Boga poprzez odnoszenie ich do wydarzeń zbawczych tej historii. W tym punkcie nie trzeba bać się pewnego intelektualizmu broniącego przed subiektywizmem, który narzuca się obecnie. Obok tego należy wychowywać główne postawy duchowe chrześcijaństwa. Należy je przeżywać zgodnie z ich ewangelicznym źródłem ale w odniesieniu do potrzeb i mentalności człowieka współczesnego. Autor podsuwa własny układ tych zasadniczych postaw, stwierdzając jednak, że przy ich określaniu można stosować również inne kryteria. Dla wychowania tych postaw istotnym jest stworzenie ścisłych powiązań między prawdą a doświadczeniem religijnym

w jego różnych formach. Zadaniem katechezy jest właśnie przygotowanie człowieka do przyjęcia Posłannictwa a nie odwrotnie. Szczególną uwagę należy zwrócić na wychowanie „głodu” i pragnienia Boga. Istotnym jest tu nie to, co katecheta podaje młodym, ale to co katechumen przyjmuje. Słowo ludzkie jest pośrednikiem słowa Bożego o tyle, o ile wyraża prawdę Bożą a jednocześnie prawdę człowieka.

Zaskakującym jest wreszcie zakończenie artykułu. Ordynariusz zwracając się przede wszystkim do swoich katechetów tak formuluje swój wniosek: „Omawiając te postulaty katechetyczne, nie damy rad, ale — wprost przeciwnie — pragniemy je otrzymać. Ta orientacja, podsunęta przez biskupa swej diecezji, jest tylko ogólnym skrótem. Będzie się ona precyzowała i rozwijała dzięki refleksji i poszukiwaniom współpracowników biskupa”.

Większość artykułów analizowanego rocznika można właśnie uważać za pewną realizację wezwania ordynariusza, za wspólne poszukiwanie rozwiązania problemów współczesnej katechezy, poszukiwanie katechezy egzystencjalnej. Od r. 1962 diecezja strasburska posiada własny instytut duszpasterstwa katechetycznego. Dla odróżnienia jednak od podobnej instytucji w Paryżu i dla uniknięcia pewnej konkurencji skoncentrowano nauczanie i poszukiwania przede wszystkim na zagadnieniu młodzieży, choć nie pomija się i innych zagadnień. Nic zatem dziwnego, że w czasopiśmie *VeV* problematyka duszpasterstwa katechetycznego młodzieży stanowi najbardziej zwarty blok. Szukając więc myśli przewodniej, wskazanej już w artykule bp Elchinger, rozpocznijmy naszą analizę od tych własne artykułów.

J. Penrad, zastępca dyrektora nauczania religii w diecezji Metz, podaje zasadnicze wytyczne przeprowadzania katechezy młodzieżowej (*Le cheminement d'une catéchèse*, *VeV* T3 seria 76 n 566). Domaga się przede wszystkim, by katecheci pracujący z młodzieżą nie uważali się za nauczycieli ale jedynie za chrześcijan wchodzących w misterium niedostępne dla nich samych jak i dla młodzieży.

Zasady swoje ukazuje na przykładzie konkretnego tematu: „królestwo prawdy”. Za P. Babin podaje definicję „tematu” katechetycznego: idea powszechna i jedyna, która wyraża z całą wiernością i aktualnością, to co Bóg mówi do człowieka poprzez wydarzenia szczególne historii zbawienia. W sformułowaniu więc tematu katecheta musi ciągle pozostawać wierny Słowu. Pierwszym etapem przygotowań jest medytacja misterium, które ma być przekazywane. Słowo Boże ma dosięgnąć konkretnego człowieka w jego doświadczeniu życiowym. Odnośnie tego punktu katecheta musi

przemyśleć, co dla niego osobiście, a tym bardziej dla jego wychowanków, może oznaczać wybrany temat. Na jakie pytania i problemy ludzkie odpowiada przekaz Objawienia?!

Toteż właściwym punktem wyjścia katechezy jest doświadczenie ludzkie. W swym temacie autor wybrał lekturę *Kosza owoców R. Tagore*. Po przeczytaniu wybranego ustępu młodzież w grupach zastanawia się nad wypadkami kłamstwa, z jakimi się spotkali w swym życiu, oraz nad tym co ich w tych wydarzeniach uderza. Wnioski poszczególnych grup zbiera się razem i podsumowuje określając, czym jest kłamstwo w życiu człowieka. Teraz dopiero przychodzi przedłożenie młodemu tematowi spotkania katechetycznego. Przed rozpoczęciem właściwej katechezy cała grupa musi już mieć świadomość, że prawda stoi w służbie miłości, a kłamstwo jest pasożytem wspólnoty ludzkiej. Obecnie trzeba przejść do ukazania wewnętrznego związku między planami Bożymi a motywami ludzkimi, prawdziwymi. W tym momencie odgrywa zasadniczą rolę oświetlenie problemu źródłami zarówno biblijnymi, liturgicznymi, jak i teologicznymi. Aktualizację nauki objawionej można odszukać przede wszystkim w najnowszych dokumentach kościelnych, w tym wypadku np. w *Pacem in terris*. W końcowej wreszcie fazie katechezy grupa powraca jeszcze raz do doświadczenia ludzkiego, stanowiącego punkt wyjścia, ale już poszerzonego o aspekt nadprzyrodzony zagadnienia.

Podobny kierunek ale już w planie rocznym katechezy dla kl IV (odpowiednik mniej więcej naszej klasy VII) ukazuje J. Gardette, kierownik placówek stażu Instytutu katechetycznego w Strasburgu (*Avec le Seigneur, pistes et documents catéchétiques à l'usage des élèves des classes de quatrième*, VeV A3 seria 73 n 547, seria 74 n 553, seria 75 n 559, seria 76 n 567). Cztery powyższe zeszyty zawierają konkretne materiały dla ucznia, służące jego pracy aktywnej w oparciu o metodę nie podręcznika ale zbioru dokumentów odpowiednio dobieranych przez samego ucznia. Autor wymienia 5 grup tematycznych, charakterystycznych dla obecnego nastawienia katechezy francuskiej: *stworzenie* — chrześcijański stosunek do świata; *człowiek* — jego rola i przeznaczenie; *historia życia i śmierci* — śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa; *pełnia świata w Jezusie Chrystusie* — Eucharystia. Autor pragnie otworzyć przed młodymi, wchodzącymi w życie, prawdziwe pole ich rozwoju; twórczość, odpowiedzialność, wspólnota. Zbiór dokumentów, podsuwany przez autora, ma być pomocą młodemu w szukaniu jego osobistej drogi. Oczywiście jest to zbiór tekstów autorów znanych we Francji. Nie mniej sama droga dotarcia do najgłębszych pokładów świadomości młodego człowieka jest ciekawa i instruktywna.

Oprócz tych materiałów praktycznych rocznik zawiera kilka artykułów dotyczących wychowania religijnego młodzieży ale już bardziej teoretycznych. André Merlaud, autor wielu prac z dziedziny pedagogiki religijnej, analizuje cechy charakterystyczne społecznego życia współczesnej młodzieży (*La vie sociale des adolescents*, VeV seria 73 n 548). Świadomość młodych Francuzów cechuje, zdaniem autora, wewnętrzna niepewność, zaskakujące łączenie sprzeczności. Cały wysiłek ich wewnętrznego życia skupia się wokół rozwoju swego „ja”. Wewnętrzna niepewność, potrzeba oparcia i pomocy każą im nieustannie poszukiwać przyjaźni. Młody szuka u przyjaciela tych cech, których jemu samemu brak, lub też okazji ukazania siebie na tle przyjaciela. Przyjaźń bardzo często jest tylko etapem przejściowym do włączenia się w grupę. I oto druga zasadnicza cecha współczesnej młodzieży francuskiej — konieczność wejścia w życie społeczne, objęcia roli społecznej, konieczność zbiorowego przeżywania wartości. Ta ostatnia cecha wiąże się ściśle ze strukturą dzisiejszego społeczeństwa. Zdaniem autora wychowawca w swej pracy musi liczyć się zawsze z tymi potrzebami młodego.

S. Marie-Alphonse NDdS również analizuje życie społeczne młodzieży ale od strony wartości i ich znaczenia chrześcijańskiego (*Signification chrétienne des valeurs vécues par les adolescents*, VeV seria 74 n 554). Autorka pragnie przybliżyć czytelnikom VeV, jak również oświetlić z punktu widzenia religijnego, problem mentalności współczesnej młodzieży. Młodzież francuską, przebadaną przez autorkę, cechuje przede wszystkim niecierpliwość życia, doświadczenia samemu wszystkiemu, działania, miłości, ponadto pragnie wolności a wreszcie dążenie do wspólnoty dążenia przybierające pozytywną, twórczą, ale mogące jednocześnie przeradzać się w brutalność, zmysłowość anarchię, czy wreszcie brak prawdziwej osobowości. W wychowaniu więc należy przede wszystkim pomagać w tworzeniu właściwej hierarchii wartości uczulać na transcendencję by wreszcie doprowadzić do osobowego spotkania z Chrystusem. Przechodząc do bardziej zasadniczych wniosków autorka stwierdza, że słowo Boże nie może przeniknąć świadomości człowieka jak tylko przemawiając językiem wartości. Ewangelizowanie życiowego doświadczenia młodych to właśnie naświetlanie ich własnego życia Objawieniem.

P. Babin, znany powszechnie ze swych prac z dziedziny psycho-socjologii młodzieży, analizuje zagadnienie dojrzałości młodych do przyjęcia powołania (*Evolution de l'idée de vocation selon les âges*, VeV A1 seria n 564). Powołanie autora definiuje jako ujmowanie we wierze swego zaangażowania w przyszłość. Po kilku uwagach na temat tego problemu w dzieciństwie autor przechodzi do

omawiania okresu młodzieńczego. Pierwszym etapem jest marzenie. Nie można go pomijać czy lekceważyć, gdyż jest koniecznym stadium rozwojowym i ma swoje niezastąpione wartości. W drugim etapie autor podkreśla zdolność refleksji. Rzeczywiste zaangażowanie młodego jest możliwe dopiero przy osiągnięciu dojrzałości uczuciowej, znajomości swego temperamentu, przy poznaniu obiektywnej rzeczywistości, w którą się młody angażuje, a wreszcie przy uczuleniu młodego na motywy wyboru związane z potrzebami i warunkami współczesnego świata. Aby to zaangażowanie mogło stać się powołaniem, trzeba, by zostało przemyślane w świetle Ewangelii i celów, jakie Chrystus stawia przed człowiekiem.

Ostatni wreszcie artykuł tej grupy tematycznej poświęcony jest zagadnieniu stosunku starszych do młodzieży (G. Caffin, *L'intervention de l'adulte auprès des jeunes de 14 à 17 ans*, VeV seria 76 C3 n 565). Autor, pedagog praktyk, poddaje najpierw krytyce postawę wielu rodziców i wychowawców, unikających wszelkich interwencji w życie młodych w oparciu o zasady czy to liberalizmu czy fałszywie pojętej psychoanalizy. Następnie ukazuje trzy wielkie działy, w których dorosły może służyć pomocą młodym. W staraniu młodego o zrozumienie świata starszy współdziała budząc w młodym jego duchowe zdolności, pomagając w tworzeniu całości z informacji zbieranych przygodnie, a wreszcie służąc dyskretną pomocą w pierwszych próbach własnych sił. Również odnośnie tendencji naturalnej młodego do łączenia się z rówieśnikami starszy może odegrać swą pozytywną rolę, powinien jednak znać prawa socjologiczne panujące w takich grupach. A wreszcie w trzeciej płaszczyźnie starszy może pomóc młodemu w odkrywaniu swego życia wewnętrznego, duchowego.

Zasopismo zajmuje się również problematyką katechezy dla dzieci. W roczniku 1967 znajduje się dalszy ciąg wskazań i materiałów w nauczaniu dzieci w wieku 6—7 lat. Materiały te zostały przygotowane przez ekipę katechetów ze Strasburga (*Education religieuse des 6—7 ans, deuxième trimestre* VeV TP seria 73 n 546; *troisième trimestre* VeV TP seria 74 n 552; pierwsza część była wydrukowana w roczniku poprzednim TP seria 72 n 539). Celem wychowawczym drugiego trymestru jest wychowanie zdolności wsłuchiwania się a więc zdolności skupienia. Stanowi ona podstawę wychowania istotnych postaw modlitwy chrześcijańskiej np. uwielbienia, dziękczynienia, gotowości. Dalszym etapem tego trymestru jest wprowadzenie dzieci w teksty biblijne i liturgiczne tak do zapamiętania jak i do medytacji. Mają one przybliżyć dziecku właściwe wyrażenia, godne wielkości Boga. W trzecim trymestrze dzieci mają odkryć misterium zmartwychwstania poprzez znaki odradza-

nia się natury. W dalszych tygodniach (okres po Ześłaniu Ducha Świętego) znaki rodzinne domu, stołu, chleba, dzielenia się, prowadzą do odkrywania dobroci Boga a jednocześnie do odkrywania rzeczywistości Kościoła jako rodziny Bożej.

Do tej samej grupy tematycznej można zaliczyć artykuł P. R a n e w e z S J, jednego z założycieli centrum *Lumen Vitae* i specjalisty od zagadnień wychowania religijnego w rodzinie (*L'initiation à la connaissance de Dieu*, VeV F seria 73 n 545) Autor wskazuje na cztery zasadnicze błędy w poznaniu Boga przez dziecko: Bóg — przeciwnik człowieka; Bóg — usługujący człowiekowi; Bóg — obcy życiu ludzkiemu; Bóg — twór dziecięcej fantazji. Przy każdym z tych błędnych ujęć Boga autor wskazuje na zasadnicze przyczyny ich powstawania. Błędnym ujęciom autor przeciwstawia biblijne pojęcie Boga żyjącego, świętego, wybawiającego. Następnie przechodzi do wskazania dróg wychowania takiego właśnie pojęcia Boga. Według autora Bóg ukazuje się człowiekowi jako rzeczywistość obecna początkowi i kresowi zaangażowania człowieka w życie. Doświadczenie Boga jest ściśle związane z rozwojem władz i z doświadczeniem własnego wewnętrznego dynamizmu. Im więc bardziej dziecko będzie żywotne, radosne, wolne, im bardziej będzie otwarte na drugiego człowieka, tym bardziej będzie zdolne do żywej wiary. Rzeczywistość Boga możemy dostrzec jedynie poprzez znaki i obrazy. Główną ich i zasadniczą grupę odnajdujemy w Piśmie świętym. Istnieją ponadto symbole i obrazy zaczerpnięte z fenomenów naturalnych: matka, ojciec, rodzeństwo, grupa społeczna, przebaczenie itp. Autor wymienia również znaki wspomniane w poprzednio omówionych materiałach katechetycznych dla dzieci 6—7-letnich. Szczególnie jednak podkreśla znaczenie przyjęcia przyjaźni, miłości. Zwraca również uwagę na dynamizm twórczości ludzkiej, w której Bóg jest obecny i nie „rywalizuje” z człowiekiem w panowaniu nad światem. Zdaniem autora właściwym momentem mówienia dziecku o Bogu jest właśnie zrodzenie się w dziecku zdolności dostrzegania niewidzialnego w znakach widzialnych. Drugim istotnym warunkiem jest zdolność wymiany międzyosobowej, dialogu, a wreszcie podziwu. Wystarczy jednak tylko wspominać Boga. Nie trzeba wyjaśniać czy udowadniać. Ostatnim wreszcie warunkiem jest atmosfera spokoju i skupienia. Skojarzenie między znakami a Bogiem najlepiej przeprowadzać w czasie modlitwy. Toteż w ostatniej części swego artykułu autor wskazuje trzy uzupełniające się drogi wychowania do modlitwy. Pierwszą stanowi doświadczenie stosunków międzyosobowych, drugą — towarzyszenie dziecka modlitwie rodziców, trzecią — zapoznanie dziecka

z osobami Pisma świętego, do których przemawiał Bóg i które odpowiedziały Bogu.

Również i w trzeciej grupie artykułów omawianego rocznika, a mianowicie w artykułach mniej bezpośrednio odnoszących się do praktyki katechetycznej, powraca zasadniczy problem katechezy francuskiej: ujęcie egzystencjalne. Do niego wyraźnie nawiązuje D. Mathieu, profesor Instytutu Duszpasterstwa katechetycznego w Strasburgu, w artykule dotyczącym zagadnienia homilii (*Encore de nouveau: la grille d'homélie*, VeV L1 seria 75 n 558; L1 seria 75 n 563). Pod określeniem *grille* autor rozumie schemat służący do określenia różnych działań, prowadzących do zamierzonego celu. W tym artykule przedstawione wskazania zostały opracowane w pewnej grupie kaznodziejów. Metoda przedstawiona przez autora ma dopomóc do odkrycia trzech poziomów tekstu biblijnego. Pierwszy z nich autor określa jako obiektywny, kerygmatyczny; drugi, egzystencjalny stanowi odpowiedź Objawienia na pragnienia ludzkie; trzeci poziom lub też trzecią płaszczyznę stanowi łaska spływająca na uczestniczących w zgromadzeniu wymiarom liturgicznym. Te trzy poziomy lub płaszczyzny odpowiadają trzem misterium paschalnego: wspomnieniu, uobecnieniu i nastawieniu na przyszłość eschatologiczną.

Przy odkrywaniu sensu obiektywnego trzeba przede wszystkim określić rodzaj tekstu np. charakterystykę zasadniczą poszczególnych Ewangelii tak różnych w swych konkretnych założeniach i celach. Następnie należy scharakteryzować grupę tematyczną, do której dany tekst należy. Dopiero bowiem w kontekście grupy tematycznej można odkryć cel autora natchnionego i jego zasadniczą myśl. Koniecznym jest również ujęcie perykopy w jej bezpośrednim kontekście. Dlatego niejednokrotnie wskazanym będzie rozpocząć perykopę kilka wierszy wcześniej lub też przedłużyć ją o kilka następnych wierszy. Przechodząc do zagadnienia analizy bezpośredniego tekstu autor radzi wybór tylko jednego elementu z wielu występujących w perykopie, ale rozpatrując go w oparciu o zasadniczą myśl całej perykopy.

W drugiej części artykułu autor analizuje zagadnienie płaszczyzny egzystencjalnej. Najpierw ukazuje, jak ją odkryć w konkretnej perykopie. Podkreśla bardzo mocno, że ten aspekt nie może być elementem metodycznym, służącym jedynie zaciekawieniu słuchaczy. On tkwi w samej perykopie, w samej treści kerygmatycznej. Stanowi go dynamizm słowa Bożego mającego przekształcać człowieka. Dopiero w poszukiwaniu aspektu egzystencjalnego docieramy do pełnego bogactwa aspektu kerygmatycznego. Autor pod-

kreśla konieczność uczulenia kaznodziei na wyrażenia biblijne, szczególnie posiadające to właśnie zabarwienie egzystencjalne. Kaznodzieja ponadto musi doskonale zdawać sobie sprawę z tego, co dobrze przygotowuje i usposabia człowieka na przyjęcie posłannictwa. Toteż stara się podać pewien wykaz tych potrzeb, znajdujących swą odpowiedź w Objawieniu.

W ostatniej części przestrzega przed łatwiznami i niebezpieczeństwami, stojącymi przed kaznodzieją. Pierwszym z nich jest „demitologizacja” zbyt daleko posunięta, sprowadzająca Pismo św. do popularnej mądrości przysłów ludowych. Innym jest dostrzeżenie w Ewangeliach jedynie wartości etycznych. Można wtedy nie zauważyć tego, co Bóg chciał powiedzieć do człowieka. Podobnym niebezpieczeństwem jest psychologizm, snujący analizy psychologiczne odnośnie osób występujących w wydarzeniach biblijnych.

Trzeciej płaszczyźnie poświęca autor zaledwie kilka stron. Homilia łączy organicznie liturgię słowa z liturgią Eucharystii. Zapowiada ona łaskę Eucharystii a jednocześnie ukazuje specyfikę uczestnictwa w Niej w misteriach roku liturgicznego. Dlatego, zdaniem autora, tylko wtedy spełnia prawdziwą rolę, kiedy słuchacze w chwili jej zakończenia rozumieją, że dopiero teraz „wszystko” na prawdę zaczyna.

Podobne uczulenie na sprawy ludzkie, choć w zupełnie innej płaszczyźnie, odnajdujemy w zamieszczonej w tym roczniku konferencji, wygłoszonej na spotkaniu protestanckim, jakie miało miejsce w Strasburgu 23 stycznia 1967 r. Autorem jest profesor wydziału teologii protestanckiej na uniwersytecie w Strasburgu i przewodniczący Komisji Badań Ekumenicznych, Roger Mehl (*Présence de l'Eglise au monde*, VeV MI seria 75 n 560). Autor po krótkim przedstawieniu historii ruchu ekumenicznego przechodzi do stwierdzenia zaistnienia w protestantyzmie „duchowości odcieleśnionej”, prowadzącej do wyobcowania religii ze świata, do nieobecności Kościoła w świecie współczesnym. Konieczność przestawienia myśli ruchu ekumenicznego ku zagadnieniom ogólnoludzkim autor ukazuje na przykładzie spotkania ekumenicznego międzynarodowego, jakie miało miejsce w Genewie w r 1966 na temat *Eglise et société*. Ogromna liczba przedstawicieli „trzeciego świata” postawiła delegatom starego chrześcijaństwa zasadnicze pytanie, co zrobili dla poprawienia bytu ludzi umierających z głodu?! Niektórzy domagali się stworzenia specjalnej „teologii rewolucji”, jak również złożenia konkretnych zobowiązań. Autor konkluduje swój wykład wnioskiem zbliżonym do wskazań *Gaudium et Spes*: dla spełnienia swej misji nadprzyrodzonej Kościół musi służyć całemu światu w jego ludzkiej drodze.

W analizowanym roczniku znajduje się ponadto kilka artykułów nie nawiązujących do zasadniczego problemu, który powracał ustawnie w powyżej analizowanych wypowiedziach.

Do tej grupy tematycznej można zaliczyć artykuł J. C o l o m b, dawnego dyrektora Centrum Narodowego w Paryżu a obecnego dyrektora Instytutu katechetycznego w Strasburgu (*L'imagination en catéchèse*, VeV C3 seria 73 n 544, seria 74 n 550, seria 75 n 557). W pierwszym odcinku swego artykułu autor analizuje dwie funkcje obrazu, a mianowicie dokumentacyjną i sugerującą. Mimo powstawania „cywilizacji obrazu”, obraz zawsze pozostaje w służbie słowa, Obie funkcje może obraz spełniać również w katechezie. W drugim odcinku autor stwierdza, że w katechezie obraz-dokument można określić przez jego wierność faktom, obraz-sugestywny poprzez wierność misterium. Następnie dosyć szczegółowo omawia autor zasady stosowania obrazu tak odnośnie czasu jak i przede wszystkim treści. Szczególnie jednak zastanawia się nad obrazem sugestywnym. Powinien być on obrazem „prawdziwym”. Obrazy figuralne mogą być fałszywe np. przez sentymentalizm. Obrazy symboliczne stają się „fałszywe” przez brak wyrazu np. trójkąt na oznaczenie Trójcy świętej lub pusty tron na oznaczenie nieba (autor przypuszcza ma na myśli ilustracje *Katholischer Katechismus* z 1955 r). Zdaniem autora tego typu obrazy symboliczne muszą posiadać bogactwo rzeczywistości ludzkiej ale w ścisłej łączności z rzeczywistością nadprzyrodzoną np. światło, woda itp. (pragnienie naturalne i nadprzyrodzone). Rozróżnia autor również symbol i alegorię, obraz „materialny” (wahadło zegara na oznaczenie wieczności) i obrazy „duchowe” (wspólnota z osobą kochaną jako przybliżenie stanu wieczności). Pierwsze mogą materializować pojęcia nadprzyrodzonej rzeczywistości — drugie podkreślają jej charakter osobowy. Odrzuca również obrazy „samowystarczalne” to jest zajmujące samym sobą i w ten sposób przekraczające we wzniesieniu się do Boga. Konsekwentnie przechodzi autor do zagadnienia piękna obrazu, stosowanego w katechezie.

Bp Jean-Julien W e b e r, dawny ordynariusz Strasburga, omawia zagadnienie dotyczące katechezy biblijnej (*Les Evangiles méritent-ils notre confiance?*, VeV B2 seria 75 n 556). Ukazuje najpierw w wielkim skrócie historię studiów biblijnych ostatniego wieku, koncentrując się przede wszystkim na teorii Bultmanna. W drugiej części podsuwa próbę rozwiązania postawionego problemu. Podkreśla podstawową obiektywność Ewangelii ale jednocześnie specyficzną rolę poszczególnych ewangelistów. Zastanawia się wreszcie nad możliwością stworzenia biografii Jezusa Chrystusa.

Odnośnie przedmiotu katechezy odnajdujemy w obecnym roczni-

ku również zagadnienie liturgii. Fr. Coudreau, dawny dyrektor Wyższego Instytutu Katechetycznego w Paryżu, zastanawia się nad związkiem katechezy o Kościele z katechezą liturgiczną (*La catéchèse de l'Eglise saisie à travers la célébration liturgique*, VeV De seria 74 n 551). Autor rozpoczyna swe rozważania od przeciwstawienia katechezy zbyt podkreślającej aspekt instytucjonalny Kościoła — katechezie dostrzegającej w Kościele przede wszystkim misterium. Ten drugi aspekt został ukazany w całym jego bogactwie przez soborową *Konstytucję o Liturgii świętej*. Ona właśnie stanowi istotne źródło dla autora. Znajduje w niej trzy główne elementy Kościoła-misterium.

Liturgia jest zgromadzeniem ludu wokół Chrystusa. Podstawą wspólnoty jest wiara i chrzest. Wspólnota ta wyraża się we wzajemnej miłości. Jednocześnie jednak zgromadzenie liturgiczne ukazuje charakter hierarchiczny Kościoła. Jedność społeczności Kościoła wyraża się więc również we więzi wzajemnej między papieżem a biskupami. Autor odnajduje wyraz jedności i wspólnoty również w słowie Bożym. Łącznie więc miłość, hierarchia i słowo urzeczywistniają, budują i wyrażają jedność wspólnoty kościelnej. W tej właśnie jedności wspólnoty ochrzczonych, sprawujących Eucharystię, w sposób pełny i doskonały obecny jest Chrystus. Wspólnota jedności Kościoła jest ponadto dla całego świata znakiem zbawczej obecności Chrystusa. Liturgia jest wydarzeniem paschalnym, a więc i Kościół jest również paschalny, jest zbawieniem w Jezusie Chrystusie, które urzeczywistnia się w określonym miejscu i czasie. Kościół jest sakramentem trwającym i żyjącym Chrystusa, dokonującego w świecie dzieła zbawienia, jest znakiem skutecznym.

ks. Jan Charytański S.J.